

Iga, PAZURY

Niedopita kawa na Twym biurku stoi
Myśli wloką się po mojej głowie powoli
Patrzysz wilkiem, wbijasz zęby
Szarpiesz słowa, szarpiesz nerwy

Bezlitosny ranek śpiewa nowe pieśni
Radio buczy i buczy bo w ciszy brak mi treści
Patrzysz wilkiem, tak się trudzisz
Srebrnej skrzyni nie ostudzisz

Gardło ściskasz, ból mi znika
Dreszcz od stóp do głów
Pazur wilczy wciąż rozdziela moje serce wzdłuż

Może jeszcze kiedyś znajdę czas na Ciebie
Może jeszcze znajdę sekund kilka, nie wiem
A teraz pokaż pazury
Pokaż pazury
Pokaż pazury

Męczysz sorry, światła nęcą
Nie ma Ciebie ze mną
Kogoś tropisz, znasz na pewno
Czarem ładnej buzi omotałeś już niejedną